

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2024r.

sprawy **M. W., K. Z. i M. S.**

skazanych za przestępstwa z art. 258§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 października 2023r., sygn.

akt II AKa 382/22, zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 października 2021r., sygn. akt III K 103/19

postanowił:

1. oddalić wszystkie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,
2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione w imieniu skazanych są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Obrońca skazanego K. Z. sformułował w wywiedzionym nadzwyczajnym środku odwoławczym dwa zarzuty, a to naruszenia prawa materialnego – art. 258§1 k.k. oraz naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. Oba te zarzuty należy uznać za całkowicie chybione.

Zauważenia wymaga, że orzeczenie Sądu Odwoławczego ograniczyło się do zmian w przestrzeni wymiaru kar łącznych orzeczonych wobec skazanych (a konkretnie obniżeniu

tych kar) oraz zmiany rozstrzygnięcia co do kosztów sądowych za postępowanie pierwszoinstancyjne, poprzez obciążenie nimi poszczególnych skazanych (pkt I i II sentencji orzeczenia). W pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego został utrzymany w mocy (pkt III sentencji orzeczenia). Powyższe jednoznacznie świadczy o tym, że Sąd Apelacyjny nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych co do meritum sprawy, nie czynił też własnych ocen materiału dowodowego, lecz podzielił analizę dokonaną w tej płaszczyźnie przez Sąd *meriti*, nie stosował też samodzielnie przepisów prawa materialnego. Powyższe prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć art. 258§1 k.k. Nie może być także mowy o uchybieniu przez ten Sąd art. 7 k.p.k. Co do zasady bowiem zarzut naruszenia wskazanego przepisu o charakterze proceduralnym podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie, jak już wskazano, nie miało miejsca.

Uzasadnienie kasacji nie daje jednocześnie podstaw do wnioskowania, że intencją skarżącego było postawienie zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny niewłaściwej kontroli odwoławczej. Skarżący jednoznacznie wskazał bowiem, że to Sąd Odwoławczy miał naruszyć art. 258§2 k.k. Odnosnie zaś art. 7 k.p.k., zarzut kasacji nie pokrywa się z podobnym zarzutem sformułowanym w apelacji – mianowicie w zwyczajnym środku odwoławczym błędne (zdaniem obrony) oceny Sądu I instancji miałyby dotyczyć takich kwestii jak ilość i rodzaj skradzionych ruchomości, czy kwot korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, wątpliwości związanych ze sprzecznym materiałem dowodowym, ilość czynów i upływem czasu, podczas gdy niewłaściwe oceny Sądu Apelacyjnego miałyby już dotyczyć faktu istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i rzekomego udziału w niej K. Z.

Zaznaczyć więc w tym miejscu wypada, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do rozpoznania sprawy we wskazanej przestrzeni, bowiem stosownie do treści art. 536 k.p.k. jest związany granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym może rozpoznać kasację wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Te same uwagi, które poczyniono powyżej w kwestii możliwości naruszenia przez Sąd Odwoławczy prawa materialnego, należy odnieść do zarzutów z pkt I, III i IV kasacji autorstwa obrońcy M. W., dotyczących naruszenia, odpowiednio, art. 258§1 k.k., art. 65§1 k.k. oraz art. 46§1 k.k.

Jeżeli chodzi o pierwsze dwa ze wskazanych naruszeń, nie zostały one w żaden sposób uzasadnione w kasacji, a ponieważ zarzuty takie nie mają swoich odpowiedników w treści zwyczajnego środka odwoławczego i w tym przypadku nie możemy mówić o ewentualnym naruszeniu przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku zarzutu naruszenia art. 46§1 k.k., lecz mimo to nie sposób domniemywać jakichkolwiek intencji obrony, skoro sama w uzasadnieniu kasacji przyznała, że ten zarzut stanowi niejako powielenie zarzutu apelacyjnego (str. 4 uzasadnienia kasacji, ostatni akapit).

Jedynym prawidłowo postawionym pod względem formalnym zarzutem omawianej kasacji jest zarzut z pkt II, w którym wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Uchybienie to miało polegać na *„arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd Apelacyjny niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania”*. Niewłaściwie ocenione miały zostać przede wszystkim zeznania i wyjaśnienia A. P.

Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu Apelacyjnego prowadzi jednak do wniosków przeciwnych, a mianowicie, że Sąd ten dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji przez pryzmat postawionego w apelacji zarzutu, a swoje stanowisko w tej kwestii należycie uzasadnił. Sąd ten nie poprzestał na prostym zaakceptowaniu ocen poczynionych przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do depozycji A. P., ale dokonał także samodzielnych rozważań w tym zakresie. Zwrócił uwagę, że za wiarygodnością tego świadka przemawiała drobiazgowość jego wypowiedzi, czy zwrócenie w nich uwagi na określone szczegóły (co do członków zorganizowanej grupy przestępczej w ramach której sam funkcjonował – moment ich pojawienia się w tej strukturze, role i zadania, które wykonywali, zaś co do skradzionych pojazdów – szczegółowy ich opis). Sąd w logiczny sposób wyjaśnił przyczyny różnic występujących w depozycjach A. P. składanych w początkowej i końcowej fazie postępowania, ostatecznie zaś zauważył, że w swoich zeznaniach i wyjaśnieniach sam siebie obciążał. Z uzasadnienia Sądu Odwoławczego wynika ponadto, że uwzględnił on pomawiający charakter depozycji tego świadka, jednak, za Sądem I instancji, nie uznał, by pojawiły się w realiach sprawy jakiegokolwiek przesłanki do twierdzenia, że celowo i fałszywie obciążał on któregokolwiek ze skazanych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy M. W., Sąd Apelacyjny nie zaakceptował ocen dokonanych przez Sąd I instancji w sposób arbitralny i bezkrytyczny. Wprost przeciwnie, motywy pisemne jego orzeczenia wskazują, że dokonał on kontroli instancyjnej z należytą starannością i ostrożnością.

Tę samą argumentację należy powtórzyć przy okazji rozpoznawania zarzutu z pkt II kasacji wniesionej przez obrońcę M. S. Dodać jedynie trzeba, że również co do oceny wyjaśnień P. D. Sąd II instancji podszedł z należytą dawką krytycyzmu. Szeroko odniósł się on także do okoliczności istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i wskazał na role, jakie pełnili w jej ramach poszczególni skazani, w tym M. S. Twierdzenia obrony zaprezentowane w uzasadnieniu kasacji nie podważają zapatrywań Sądu Apelacyjnego, ale stanowią w istocie polemikę z nimi.

Przechodząc do omówienia ostatniego zarzutu - zawartego w pkt I kasacji obrońcy M. S., wskazującego na wystąpienie w sprawie – na etapie postępowania przez Sądem I instancji – bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 2 k.p.k., nie wchodząc głębiej w kwestie związane z prawidłowością jego sformułowania, należy podnieść, że zarzut ten nie dał podstawy do stwierdzenia, że do uchybienia o tak ważkiej randze w istocie w niniejszej sprawie doszło.

Uzasadniając powyższy zarzut i prezentując swoje zapatrywania, obrona powołała się między innymi na uchwałę Sądu Najwyższego wydaną w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20). Przywołana uchwała, aczkolwiek w pewnej przestrzeni kategoryczna, nie stanowi jednak jednoznacznego wskazania dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem wspomniana kategoryczność odnosi się wyłącznie do sędziów Sądu Najwyższego. Wbrew twierdzeniom obrony, nie jest natomiast już takim wskazanie odnoszące się do sędziów sądów powszechnych, którzy otrzymali nominacje w następstwie wniosku złożonego przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018r., poz. 3 z późn. zm.) – nie można więc wniosków wypływających z tej uchwały przełożyć wprost na kanwę niniejszej sprawy. Powyższego problemu dotyczyła bowiem uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022r., sygn. akt I KZP 2/22. W tezie 2 tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że *„brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018r., nie spełnia*

minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”.

Z powyższej uchwały nie wynika zatem, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Sytuacja taka wymaga przeprowadzenia testu bezstronności. W uzasadnieniu kasacji nie podniesiono jednak żadnych okoliczności, które dostarczyłyby przekonujących argumentów za przyjęciem, że sędzia P.P. nie powinien brać udziału w omawianej sprawie ze względu na wątpliwości co do jego bezstronności.

Argumentów takich nie dostarcza także lektura uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z dnia 22 marca 2019r., dotyczącej tego sędziego. Uchwała ta wskazuje, że jego powołanie na urząd w sądzie wyższej instancji wynikało nie z nagłego, nieuzasadnionego przyspieszenia jego kariery zawodowej w ostatnich latach, lecz z wieloletniego doświadczenia zawodowego i pozytywnej oceny dotychczasowej pracy. Brak też innych argumentów wskazujących na niepokojąco bliskie kontakty tego sędziego z władzą wykonawczą.

Z tych wszystkich względów zarzut wystąpienia w sprawie bezzwzględnej przesłanki odwoławczej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podsumowując zaś kwestie omówione wyżej, uznać należało także, że żaden z autorów wywiedzionych w sprawie kasacji nie wykazał, by Sąd Apelacyjny dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie wszystkich kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanych obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[PGW]

[ms]

